

Sygn. akt III K 233/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSO Lidia Hojeńska /spr./

Ławnicy: Renata Świętek, Włodzimierz Kaszowski

Protokolant: Paulina Bieszczad

Prokurator Prokuratury Rejonowej Anna Szymanik

po rozpoznaniu dniach 28.X.2016r., 24.XI.2016r., 12.XII.2016r., 27.12.2016 r.

sprawy:

1. Ł. K. urodz. (...) we W., syna R. i A. z domu (...)

2. A. T. urodz. (...) we W., syna M. i M. z domu W.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 13 maja 2016 roku we W. wspólnie i w porozumieniu, grożąc pozbawieniem życia i uderzeniem trzymanego w rękę noża doprowadzili A. P. (1) do stanu bezbronności, a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1 zł

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.

a nadto

A. T.

3.D. D. urodz. (...) we W., syna Z. i J. z domu Ś.

4.G. P. urodz. (...) we W., syna I. i K. z domu L.

o to, że

II. w nocy 3 czerwca 2016 roku we W. wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy w postaci bicia rękoma i kopania doprowadzili B. M. do stanu bezbronności, a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia telefon marki S. oraz portfel z zawartością 560 zł, dowodu osobistego, prawa jazdy i karty UrbanCard,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 §1 k.k., art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

przy czym G. P. czynu tego dokonał w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa będąc uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieście we Wrocławiu z dnia 21 września 2012 roku, sygn. akt II K 901/12 za czyn popełniony w dniu 19 kwietnia 2012 roku z art. 280 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 23 kwietnia 2012 roku do 20 października 2015 roku

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 §1 k.k., art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k.

I. oskarżonych Ł. K. i A. T. uznaje za winnych tego, że 13 maja 2016 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu, rzucając w stronę A. P. (1) kostkę brukową, a następnie artykułując groźby użycia noża zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1 zł, przyjmując, iż zachowaniem swoim wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt. 3 k.k. wymierza oskarżonemu Ł. K. **karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności**, a oskarżonemu A. T. na podstawie art. 280 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt. 3 k.k. **karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności**;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec Ł. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza **na okres 2 (dwóch) lat próby**;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt. 4 k.k. zobowiązuje oskarżonego Ł. K. do podjęcia pracy zarobkowej;

IV. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego Ł. K. pod dozór kuratora sądowego w okresie próby;

V. oskarżonych A. T. i D. D. uniewinnia od popełnienia zarzucanego czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku;

VI. oskarżonego G. P. uznaje za winnego tego że w dniu 3 czerwca 2016 roku udzielił pomocy do zbycia telefonu komórkowego marki S. stanowiącego własność B. M., co do którego na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieście we Wrocławiu z dnia 21 września 2012 roku, sygn. akt II K 901/12 za czyn popełniony w dniu 19 kwietnia 2012 roku z art. 280 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 23 kwietnia 2012 roku do 20 października 2015 roku tj. przestępstwa z art. 292 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie cyt. przepisu wymierza mu **karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności**;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania- oskarżonemu A. T. od 7 czerwca 2016 roku do 27 grudnia 2016 roku, a oskarżonemu G. P. od dnia 8 czerwca 2016 roku do 27 grudnia 2016 roku;

VIII. pozostawia w aktach sprawy dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 1093-1094, pod poz. 3-4, na karcie 305 akt sprawy;

IX. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- adw. K. M. kwotę 3.099,60 (trzech tysięcy dziewięćdziesięciu dziewięciu złotych sześćdziesięciu groszy) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu A. T.,

-adw. P. M. kwotę 3.099,60 (trzech tysięcy dziewięćdziesięciu dziewięciu złotych sześćdziesięciu groszy) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu Ł. K.,

-adw. J. N. kwotę (...),60 (dwóch tysięcy trzystu sześćdziesięciu jeden złotych sześćdziesięciu groszy) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu D. D.,

-radcy prawnego P. D. kwotę 3.099,60 (trzech tysięcy dziewięćdziesięciu dziewięciu złotych sześćdziesięciu groszy) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu G. P.;

X. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa;

XI. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania w części uniewinniającej obciąża Skarb Państwa.

Renata Świętek SSO Lidia Hojeńska Włodzimierz Kaszowski

Sygn. akt III K 233/16

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Czyn I

W dniu 13 maja 2016 roku około godziny 22.30 A. P. (1) udał się do sklepu monopolowego mieszczącego się przy skrzyżowaniu ul. (...) we W.. W sklepie przebywał również A. T., którego zauważył pokrzywdzony. Po zakupieniu piwa A. P. (1) wyszedł ze sklepu, A. T. wyszedł za nim i kiedy znajdowali się na zewnątrz zażądał od niego wydania pieniędzy. A. P. (1) odmówił i skierował się w stronę samochodu, który zaparkował w okolicy (...). Do oskarżonego dołączył wówczas Ł. K. i niska kobieta o blond włosach. Kiedy pokrzywdzony szedł w stronę auta nagle obok jego głowy przeleciała kostka brukowa, którą w jego kierunku rzucił A. T., pokrzywdzony przestraszył się. A. T. i Ł. K. podeszli do pokrzywdzonego i zażądali pieniędzy, towarzysząca im kobieta nie odzywała się i po chwili oddaliła się. A. T. i Ł. K. w dalszym ciągu żądali wydania pieniędzy, artykułowali również pod adresem pokrzywdzonego groźby użycia noża, szczególnie agresywny był A. T.. Zachowanie oskarżonych wskazywało na to, że znajdują się oni pod wpływem jakiś środków, pokrzywdzony przypuszczał, że zażyli wcześniej dopalacze. Oskarżeni opierając się o samochód pokrzywdzonego utrudniali mu wejście do środka w dalszym ciągu domagając się pieniędzy. Pokrzywdzony prosił, aby odeszli, mówił, że mieszka niedaleko i że jest dużo starszy od nich. Sprowokowany agresywnym zachowaniem Ł. K. powiedział, że „mógłby go roznieść”, pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonymi doszło do wymiany wulgaryzmów i wyzwisk. Pokrzywdzony, widząc, że oskarżeni nie zrezygnują, dał Ł. K. złotówkę. Ł. K. uspokoił się wówczas i odszedł mówiąc do A. T. „jak chcesz to coś zrób”. A. T. w dalszym ciągu domagał się pieniędzy. A. P. (1) wszedł do samochodu i zadzwonił do swojego kuzyna, który miał być w tym czasie w pobliżu na spacerze z psem. Odebrała jego żona L. L. (2), którą poinformował o mającym miejsce zajściu. Kiedy odjeżdżał A. T. napluł na przednią szybę jego samochodu, a następnie rzucił w drzwi samochodu od strony kierowcy kostką brukową. A. P. (1) obawiając się, że oskarżeni mogą coś jeszcze zrobić zadzwonił na policję informując o zdarzeniu oraz o tym, że sprawcy, którzy mieli posługiwać się nożem, oddalają się ul. (...) w kierunku ul. (...). Po niedługim czasie na miejscu pojawił się radiowóz policyjny, pokrzywdzony wskazał funkcjonariuszom policji oskarżonych. Zostali oni zatrzymani o godzinie 22.50 na ul (...). Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało u oskarżonego A. T. 0,76 mg/l, a u oskarżonego Ł. K. 0,79 mg/l.

Dowód:

- zeznania świadka A. P. (1)- k.3-4, 341-343, 615-616,
- zeznania świadka M. M. (1)- k.758v-759,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. T.- 39, 52, 104, 132, 610v-612,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. K.- k. 41, 48-49, k. 612v-613,
- protokoły okazań- k. 281-283,
- protokół oględzin samochodu- k. 212-213,

- opinia z badań biologicznych- k.286-288,
- protokoły zatrzymania- k.7,10,
- protokołu użycia alkometru- k.23, 24,

Czyn II

W nocy z 2 na 3 czerwca 2016 roku B. M. wspólnie z dziewczyną A. S. wracał z (...). Po wejściu do mieszkania postanowił udać się do sklepu celem zakupu papierosów. Schodząc na dół zauważył siedzącą na schodach N. Z., która poprosiła go o papierosa. Pokrzywdzony powiedział jej, że idzie do sklepu monopolowego i kiedy będzie wracał poczęstuje ją. Po wyjściu z budynku z pobliskiego bankomatu wybrał 50 złotych z konta swojej dziewczyny, która go o to prosiła i dała swoją kartę bankomatową. Nagle za swoimi plecami zobaczył N. Z. w towarzystwie 4 mężczyzn. Jeden z nich zapytał pokrzywdzonego, czy ma papierosa i nie czekając na odpowiedź uderzył go z pięści w twarz. Pokrzywdzony upadł na chodnik, poczuł się zamroczony. Kiedy leżał został kilka razy kopnięty w nogi. Następnie mężczyzna, który go uderzył zaczął przeszukiwać jego kieszenie, zabrał z kieszeni jego bluzy telefon komórkowy (...), portfel wraz z zawartością dowodu osobistego i prawa jazdy, pieniędzy w kwocie 560 złotych oraz karty U. C.. Po zabraniu rzeczy sprawcy oddalili się ul. (...) w kierunku pl. (...). Pokrzywdzony podniósł się i pobiegł za nimi, poprosił mężczyznę, który zabrał jego rzeczy o zwrot telefonu komórkowego mówiąc, że resztę może zatrzymać. Zauważył wówczas, że mężczyzna ten przekazuje portfel innemu mężczyźnie, a jego telefon komórkowy trzyma w lewej ręce. Wówczas mężczyzna, który otrzymał portfel pokrzywdzonego odwrócił się i uderzył pokrzywdzonego „z główki” w jego głowę, po czym sprawcy oddalili się, M. B. widział, że wbiegli do bramy przechodniej koło bankomatu przy ul. (...). Pokrzywdzony został w towarzystwie (...), która zapytała go, czy nie chce zapalić czegoś mocniejszego. B. M. pobiegł do domu, zabrał gaz pieprzowy i w towarzystwie swojej dziewczyny oraz kolegi wybiegł na zewnątrz. N. Z. już nie było. Razem pobiegli w stronę bramy przechodniej, w którą wbiegli sprawcy i z telefonu swojej dziewczyny zadzwonił na policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy policji wspólnie z nimi jeździł po terenie i w okolicy ul. (...) zauważył N. Z., która została zatrzymana. Wspólnie z N. Z. i funkcjonariuszami policji samochodem pokrzywdzony udał się na penetrację terenu, która nie przyniosła żadnego rezultatu. Po zatrzymaniu N. Z. krzyczała, płakała i prosiła, aby ją zostawić, mówiąc, że nic nie wie.

W dniu 3 czerwca 2016 roku oskarżony G. P. przebywał w lokalu przy ul. (...) w salonie gier. W nocy w lokalu pojawił się znany oskarżonemu mężczyzna o imieniu P. i zapytał, czy ktoś posiada dowód informując, że ma do zastawienia w lombardzie telefon komórkowy. Oskarżony zgodził się, znajdował się pod wpływem dopalaczy i nie interesowało go źródło pochodzenia telefonu, nie pytał o to znajomego. W dniu 3 czerwca 2016 roku zastawił stanowiący własność pokrzywdzonego telefon komórkowy marki S. w lombardzie znajdującym się na ul. (...) we W., otrzymując za niego kaucję w wysokości 150 złotych.

Dowód:

- zeznania świadka B. M.- k.65-66, 700v-702,
- protokoły okazania- k.70-75, 118,
- protokół konfrontacji- k.121-122,
- częściowo zeznania świadka N. Z.- k.78-79, 699-700,
- opinia sądowo- psychologiczna- k.712-716,759-760,
- zeznania świadka A. S.- k.263-264, 617v-618,
- zeznania świadka A. H. (1)- k.300-301, 617,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. P.- k. 163-165, 169,614,

- zeznania świadka J. Z.- 284,
- umowa przechowania nr (...) - k.159,
- protokół okazania telefonu- k.118

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 14 maja 2016 roku **oskarżony A. T.** nie przyznał się do popełnienia przestępstwa rozboju na osobie pokrzywdzonego A. P. (1). Zaprzeczył, aby miała miejsce sytuacja, w której zaczepiałby jakiegoś mężczyznę. W dniu 13 maja 2016 roku rzeczywiście spotkał się z kolegą Ł., poszli na automaty i trochę popili, a jak wychodzili zostali zatrzymani. Wyjaśnienia tej treści w całości podtrzymał w dniu 15 maja 2016 roku.

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 8 czerwca 2016 roku oskarżonemu przedstawiono kolejny zarzut dokonania przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i in. na szkodę B. M.. Oskarżony podtrzymał w całości wcześniejsze wyjaśnienia i nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Na posiedzeniu w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania w dniu 9 czerwca 2016 roku oskarżony nie przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę B. M.. Odnośnie czynu popełnionego na szkodę A. P. (2) podał, „że coś tam było, ale bez noża”. Wyjaśnił, że kolega rzucił w auto tego pana cegłówką, a on dał im złotówkę.

Przed Sądem oskarżony A. T. częściowo przyznał się do popełnienia czynu z 13 maja 2016 roku tj. rozboju na osobie A. P. (2), do zarzutu II- przestępstwa rozboju na osobie B. M. nie przyznał się, zaprzeczając, aby tego dnia miała miejsce taka sytuacja. Wyjaśnił, że w dniu 13 maja 2016 roku spotkał się z Ł. K., oboje byli trochę podpićci, chcieli jeszcze napić się piwa. Tego dnia w okresie poprzedzającym zdarzenie byli na automatach, nic nie wygrali, wypili po ok. 3 piwa, pieniądze na alkohol oskarżony miał od siostry, było to ok. 20 złotych, wszystko wydali na piwo. Pokrzywdzonego A. P. (1) oskarżony zobaczył jak wychodził ze sklepu. W momencie jak wsiadał do samochodu oskarżony zapytał go, czy dorzuci się do piwa, był trochę nachalny. Nachalność polegała na tym, że cały czas mówił, aby dorzucił się do piwa. Ł. K. stał z boku i nie odzywał się. W końcu pokrzywdzony dał mu na odczepnego złotówkę, on opłacił jego samochód, a pokrzywdzony zamknął drzwi i odjechał. Jak odjeżdżał to oskarżony rzucił kamieniem w jego samochód, a następnie wspólnie z Ł. K. poszli na automaty. Byli tam niecałe 5 minut, kiedy wychodzili zostali zatrzymani przez policję. Ani on, ani Ł. K. nie mieli tego dnia noża, ani jakiegokolwiek przedmiotu przypominającego nóż. Oskarżony podał, że przyznaje się do sytuacji, w której chciał od pokrzywdzonego pieniądze, do dokonania rozboju, a w szczególności posługiwania się nożem nie przyznaje się. Pokrzywdzony też do nich przeklinał, wyzywał ich trochę, nie wie, czy to były groźby, dokładnie nie pamięta. W jego ocenie pokrzywdzony się ich nie bał.

Odnośnie drugiego z zarzucanych mu czynów oskarżony stanowczo zaprzeczył, aby brał w nim udział, nie pamięta co robił tego dnia, ale na pewno nie to co jest mu zarzucane. Jak wskazał wyjaśnienia złożone przez niego w chwili obecnej różnią się od tych składanych w toku śledztwa. Oskarżony nie wie dlaczego nie chciał zeznać prawdy wcześniej, chyba bał się więzienia. To również on rzucił cegłówką w samochód pokrzywdzonego, wcześniej wyjaśniał odmiennie podając, że zrobił to Ł. K., ponieważ bał się więzienia.

(wyjaśnienia oskarżonego A. T.- k. 39, 52, 104, 132, 610v-612)

A. T. nie cierpi obecnie i nie cierpiał w przeszłości na zaburzenia psychiczne w rozumieniu psychozy, nie jest upośledzony umysłowo. W czasie popełnienia czynu oskarżony znajdował się w stanie upicia alkoholowego, które nie miało przebiegu atypowego ani patologicznego, było upiciem alkoholowym prostym. W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna – 188-191,

Przed zatrzymaniem oskarżony zamieszkiwał wspólnie z matką i młodszym bratem, koszty utrzymania ponosiła matka oskarżonego. A. T. po ukończeniu gimnazjum nie chciał kontynuować nauki, sporadycznie podejmował prace dorywcze. Od około roku zażywał dopalacze, pod wpływem których był agresywny. Dwukrotnie podejmował terapię odwykową.

Dowód:

- wywiad środowiskowy- k.324-325,

Oskarżony był w przeszłości karany sądownie na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z dnia 20 grudnia 2015 roku za czyn z art. 288 § 1 k.k. i in. na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności.

Dowód:

- dane o karalności- k.33, 278

- odpis wyroku- k.197

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 14 maja 2016 roku **oskarżony Ł. K.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że w dniu 13 maja 2016 roku od około godziny 15 do godzin wieczornych pił alkohol w postaci piwa i wódki i zupełnie stracił świadomość, urwał mu się film, nie pamięta, aby tego dnia z jakimiś osobami napadł na kogoś, nie miał również przy sobie noża, jak wychodził z domu miał jedynie telefon komórkowy oraz klucze.

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 15 maja 2016 roku oskarżony podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia. W ich uzupełnieniu podał, że tego dnia pił z kilkoma osobami na automatach na R.. Pamięta jedynie moment zatrzymania, które miało miejsce chyba jak wychodzili z automatów. Idąc na automaty oskarżony miał 5 zł, które wzięły od mamy i przegrał. W tym lokalu był też T., ale on przyszedł później, kręcił się wychodził i przychodził. W międzyczasie oskarżony był w sklepie na ul. (...) po wódkę barmańską, poszedł tam sam a pieniądze na alkohol w kwocie 10 złotych miał z wygranej na automatach.

Przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że krytycznego dnia spożywał alkohol w towarzystwie (...), pił też wcześniej. Nie jest w stanie powiedzieć ile wypił, wie, że wypił sporo. Wcześniej na automatach pił wódkę barmańską z kimś, ale nie pamięta z kim, ani ile tego wypił. T. przyszedł na automaty, oskarżony wygrał jakąś gotówkę 15-20 zł, nie dużo. Tam spożywali alkohol głównie w postaci piwa, nie pamięta jakie ilości wypili. Ma pewne przeblęski, że mogła być taka sytuacja z pokrzywdzonym, miały miejsca jakieś wyzwiska, padały bluźnierstwa. Oskarżony wspólnie z T. obrzucał pokrzywdzonego bluźnierstwami, a on ich. Wszystko działo się na ulicy (...), niedaleko miejsca gdzie zostali zatrzymani. Nie pamięta, czy pokrzywdzony dawał im jakieś pieniądze, pewne rzeczy mogły mu umknąć. Nie wie w którym momencie dołączył do T., nie pamięta tego, nie pamięta w ogóle wyjścia z automatów, tego dnia miał ok. 2 promili alkoholu we krwi, więc może pewnych rzeczy nie pamiętać. Pamięta, że coś odgrazali się do pokrzywdzonego, to było wyzywanie go, on im ubliżał, to oni jemu też. Nie pamięta momentu, w którym pokrzywdzony dał im złotówkę. To były przepychanki słowne, przekleństwa pomiędzy nimi a pokrzywdzonym. Oskarżony przypuszcza, że zatrzymanie było przy automatach, przed wejściem albo w środku, umknęło mu to. Z miejsca zdarzenia od sklepu do automatów jest ok. 20 metrów. Oskarżony nie pamięta, czy w czasie tego zdarzenia pokrzywdzony do kogoś dzwonił. Nigdy nie widział u oskarżonego T. scyzoryka, ani noża. On również nie nosi scyzoryka, ani noża, nie czuje się zagrożony i nie czuje takiej potrzeby, nie ma w domu scyzoryka.

(wyjaśnienia oskarżonego Ł. K.- k. 41, 48-49, k. 612v-613)

Oskarżony Ł. K. nie cierpi obecnie i nie cierpiał w przeszłości na zaburzenia psychiczne w rozumieniu psychozy, nie jest upośledzony umysłowo. Oskarżonego cechują zaburzenia osobowości- osobowości nieprawidłowej, dyssocjalnej widoczne w dotychczasowej linii życiowej oskarżonego. Z powodu niepsychotycznych zaburzeń osobowości był

umieszczony na oddziale psychiatrii dziecięcej w K.. W kolejnych latach przejawiał niechęć do nauki, stabilizacji życiowej, nie przestrzegał norm społeczno- prawnych, nadużywał alkoholu i odurzał się narkotykami z objawami uzależnienia. Z powodu uzależnienia był kierowany na leczenie odwykowe do Ośrodka dla Uzależnionych, skąd po kilku dniach samowolnie się oddalił. W krytycznym czasie znajdował się w stanie upicia alkoholowego, które nie miało cech atypowych ani patologicznych, było upiciem alkoholowym o przebiegu prostym. W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna – 357-360,

Oskarżony Ł. K. zamieszkuje z matką w mieszkaniu kwaterunkowym we W.. Opłaty za mieszkanie uiszczane są nieregularnie, zadłużenie za czynsz opłacane jest w ratach. Matka oskarżonego ma (...), jest (...), dodatkowo pracuje jako sprzątaczką. Oskarżony z dwóch konkubinatów ma dwie małoletnie córki, które przebywają w rodzinie zastępczej, od stycznia 2016 roku nie widział się z nimi, nie wie ile wynosi kwota zasądzonych alimentów, których nie płaci. W okresie od 2004 roku do 2009 roku pracował w (...) jako pracownik produkcji, później podejmował prace dorywcze. Od września 2015 roku był zatrudniony na ¼ etatu w firmie (...) przy sortowaniu odpadów budowlanych za 300 złotych miesięcznie. Z uwagi na uzależnienie od dopalaczy w dniu 14 lutego 2015 roku podjął leczenie odwykowe w (...) w G., skąd po 4 dniach wypisał się na własne żądanie.

Dowód:

- wywiad środowiskowy- k.318-320

Oskarżony nie był w przeszłości karany sądownie.

Dowód:

-dane o karalności- k.43, 276

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 8 czerwca 2016 roku **oskarżony D. D.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień, a stanowisko swoje podtrzymał podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że tego dnia był na ul. (...) na automatach, był sam, nie spotkał żadnych kolegów, grał oraz pił piwo. Miał ok. 20-30 złotych z ulotek. W lokalu był od godziny 1.00 do 4.00 w nocy, wypił ok. 2 piw. Później w lokalu pojawiła się jego koleżanka E. i powiedziała, że na P. kogoś pobili i N. zabrała policja. Ok. godzin 4 w nocy oskarżony poszedł do domu, ponieważ z N. wracała jego siostra, była w domu ok. 7-8 nad ranem. N. Z. oskarżony zna z widzenia, siedzi często na schodkach na ul. (...), ze słyszenia wie, że oddaje się za dopalacze, które zażywa. Tego dnia oskarżony nie widział N., zna A. T. bardzo dobrze, tego dnia nie widział go, nie widział również ,aby chodził ze scyzorykiem.

(wyjaśnienia oskarżonego D. D.- k.109-110, 127, 613)

Przed zatrzymaniem oskarżony zamieszkiwał wspólnie z matką i siostrą. Matka oskarżonego jest osobą uzależnioną od alkoholu. W związku z uzależnieniem matki oskarżony i siostra przez okres dwóch lat byli w domu dziecka. Oskarżony ukończył jedynie dwie klasy gimnazjum. Zaczął używać dopalacze i przerwał naukę. Wychowywał się w środowisku patologicznym, matka nadużywała alkoholu, on i siostra używali dopalaczy. W domu miały miejsce awantury, podczas których najbardziej agresywna była S. D..

Dowód:

- wywiad środowiskowy- k.334-335,

Oskarżony nie był w przeszłości karany sędownie.

Dowód:

- dane o karalności- k. 181, 277,

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 10 czerwca 2016 roku **oskarżony G. P.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w nocy, o której mowa w zarzucie był jedynie na skrzyżowaniu P. oraz (...) razem z M. R., P., którego nazwiska nie zna i innymi osobami, które zna i które przychodzą na dopalacze, osób wymienionych w zarzucie nie było. Oskarżony zna je z widzenia, były mu okazywane przez policję ich zdjęcia, na 100 % ich nie było. Oskarżony wspólnie ze znajomymi kupował dopalacze od kogoś z lokalu przy (...) i wspólnie poszli do bramy przelotowej zapalić. Przy bramie tej stała N., która zawsze tam siedzi i pali dopalacze, oskarżony kojarzy ją tylko z widzenia. Ona stała z jakimś klientem koło bankomatu. Wywiązała się jakaś kłótnia pomiędzy nią, a tym chłopakiem, który z nią tam stał, chodziło chyba o jakieś 50 złotych. Oskarżony wspólnie ze znajomymi poszedł chwilę, spalili i poszli na dzielnicę. W czasie kłótni N. z chłopakiem oskarżony był w odległości ok. 15 metrów w podwórku we wnęce. Nie pamięta, czy ktoś inny brał udział w kłótni, był napalony dopalaczami. Potem wspólnie ze znajomymi siedział na automatach i P. przyniósł telefon (...) dotykowy w kolorze czarnym i poprosił, aby oskarżony zastawił go w lombardzie. Ponieważ jako jedyny posiadał dowód osobisty zgodził się i zastawił go chyba następnego dnia rano, nie pamięta, w którym lombardzie. P. nie mówił skąd ma ten telefon, a oskarżony nie pytał skąd. Głupio mu było, bo od razu pomyślałby, że jest kapusiem.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 10 czerwca 2016 roku oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Słuchany po raz kolejny oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał dotychczas złożone wyjaśnienia.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przyznał się jedynie do zastawienia telefonu w lombardzie, który zaniósł do lombardu, chyba na ul. (...), dokładnie nie pamięta. Zastawił go w nocy z 2 na 3 czerwca lub nad ranem dokładnie nie pamięta. Otrzymał za niego 100 złotych, które oddał P., sam otrzymał od niego kwotę 20 złotych. Pieniądze przegrał na automatach. Nie pytał P. skąd ma telefon, czy jest jego własnością. Jako jedyny posiadał dowód osobisty i od razu się zgodził. Był na dopalaczach i nie interesował się niczym. Podał, że nie miał pojęcia, że jest to telefon z przestępstwa. Nie brał udziału w żadnym rozboju, ani pobiciu. W nocy z 2 na 3 czerwca przebywał na ul. (...) z różnymi osobami wśród których nie było żadnego ze współoskarżonych. Oskarżony nie zna A. T., ani żadnego ze współoskarżonych.

(wyjaśnienia oskarżonego- k. 163-165, 169,614)

Oskarżony od około roku nie przebywał w miejscu zamieszkania. Żona oskarżonego mieszka w S. na ul. (...), w związku z toczącym się przeciwko niej postępowaniem karnym pozostawała pod dozorem kuratora.

Dowód:

- wywiad środowiskowy- k.329-330

Oskarżony był w przeszłości karany sędownie, ostatnio na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieście we Wrocławiu z dnia 21 września 2012 roku, sygn. akt II K 901/12 za czyn popełniony w dniu 19 kwietnia 2012 roku z art. 280 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 23 kwietnia 2012 roku do 20 października 2015 roku

Dowód:

- dane o karalności- k.182- 183,

-odpisy wyroków- k.215-222, 224-227, 229-253, 254-255, 256-257, 258-259,

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych A. P. (1), B. M., zeznaniach N. Z. w takim zakresie w jakim korespondowały one z zeznaniami B. M., jak również wnioskami opinii sądowo- psychologicznej dotyczącej świadka oraz pozostałym nie budzącym wątpliwości materiałem dowodowym, jak również częściowo wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonych A. T., Ł. K. oraz G. P..

czyn I

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom złożonym przez **oskarżonego A. T.** odnośnie czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia. Wyjaśnienia oskarżonego dotyczące zarzutu dokonania rozboju na A. P. (1) jedynie w części polegają na prawdzie. Wyjaśniając na etapie postępowania przygotowawczego, podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, oskarżony podał jedynie, iż „coś tam było, ale bez noża”. Wyjaśniając przed Sądem przyznał fakt domagania się od pokrzywdzonego pieniędzy, wyjaśnił, że był bardzo namolny, przyznał również, że to on rzucił w kierunku A. P. (1) cegłę, opluł jego samochód, a kiedy odjeżdżał rzucił w samochód kostką brukową. Wyjaśnienia tej treści korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego, częściowo wyjaśnieniami jakie w powołanym zakresie złożył Ł. K., jak również zeznaniami przybyłych na interwencję funkcjonariuszy policji, znajdując również potwierdzenie w opinii z przeprowadzonych badań biologicznych. W złożonych przed Sądem wyjaśnieniach, co istotne bardziej szczegółowych od tych złożonych w śledztwie, oskarżony starał się bagatelizować swój udział w zdarzeniu i przekonać Sąd, iż polegał on jedynie na kierowanej w stronę pokrzywdzonego prośbie dorzucenia się do piwa, wzajemnych wyzwiskach kierowanych zarówno przez oskarżonych jak również pokrzywdzonego, który na odczepnego dał im złotówkę, po czym odjechał. Wyjaśnienia tej treści pozostają w sprzeczności z konsekwentną wersją zdarzenia prezentowaną przez pokrzywdzonego zarówno w śledztwie, jak również przed Sądem, przeczy im również częściowo sam oskarżony przyznając, iż rzucił w kierunku pokrzywdzonego cegłą, uderzył w jego samochód kostką brukową oraz opluł szybę, co pośrednio wskazuje na skalę agresji oraz determinację oskarżonych, o których mówi w złożonych zeznaniach A. P. (1). Brak również podstaw do kwestionowania zeznań A. P. (1) dotyczących wypowiedzianych pod jego adresem gróźb. Wyjaśnienia świadka w tej części są stanowcze spójne i konsekwentne. Oskarżony konsekwentnie zarówno w śledztwie, jak również przed Sądem przeczył, aby on lub Ł. K. kierując w stronę pokrzywdzonego żądanie wydania pieniędzy posługiwali się nożem. Zważywszy na fakt, iż okoliczności tej nie udało się ustalić w sposób bezsporny- podczas przeszukania oskarżonych zatrzymanych bezpośrednio po zdarzeniu nie ujawniono noża, ani scyzoryka, żadnych rezultatów nie przyniosła również podjęta przez funkcjonariuszy policji penetracja terenu, a zeznania pokrzywdzonego w powołanym zakresie nie były stanowcze i konsekwentne, wyjaśnienia te Sąd uznał za miarodajne przyjmując wersję korzystniejszą dla oskarżonego.

Oskarżony Ł. K. przesłuchiwany na etapie śledztwa konsekwentnie nie przyznawał się do dokonania rozboju na osobie A. P. (1), negując, aby krytycznego dnia spotkał pokrzywdzonego. Wyjaśniając przed Sądem podał, że ma prześliski, że mogła być taka sytuacja z pokrzywdzonym, miały miejsce jakieś wyzwiska, padały bluźnierstwa, przepychanki słowne. Dokładnego przebiegu zdarzenia oskarżony nie pamięta, nie przypomina sobie, czy i w jakim momencie pokrzywdzony miał mu dać złotówkę. Krytycznego wieczora znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, stąd, jak podaje, pewne rzeczy mogły mu umknąć. Nie sposób, w ocenie Sądu, wykluczyć, zważywszy na stan upicia alkoholowego oskarżonego, aby pewne fragmenty zdarzenia pokryte były niepamięcią. Stan w jakim znajdował się oskarżony znajduje również potwierdzenie nie tylko w badaniach na zawartość alkoholu, ale również w zeznaniach pokrzywdzonego, który wskazywał, iż drugi z oskarżonych „był bardziej ospały”, a on odnosił wrażenie, że oskarżeni są pod wpływem środków odurzających. Nie sposób również wykluczyć, iż zasłanianie się niepamięcią stanowi przyjętą przez niego linię obrony. Wyjaśniając przed Sądem oskarżony stanowczo zaprzeczył, aby krytycznego dnia on, albo oskarżony A. T. posługiwali się nożem. Podał, że nie posiada scyzoryka, nigdy nie widział go również u oskarżonego

T.. Z tożsamyh przyczyn jak w przypadku oskarżonego T. Sąd uznał tą część wyjaśnień za miarodajną przyjmując wersję korzystniejszą dla oskarżonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego A. P. (1). Przesłuchiwany zarówno w śledztwie, jak również na etapie postępowania przygotowawczego świadek opisał przebieg zdarzenia, agresywne zachowanie oskarżonych, jak również kierowane pod jego adresem groźby. Stanowisko swoje podtrzymał przed Sądem. Pewne drobne rozbieżności w zeznaniach złożonych na etapie śledztwa oraz przed Sądem są w zupełności zrozumiałe, z uwagi na upływ czasu, jak również stan zdenerwowania jaki bez wątpienia, zważywszy na okoliczności zajścia, towarzyszył pokrzywdzonemu. Trudno w takim wypadku wymagać, aby zeznania te były we wszystkich elementach zbieżne i chociażby w nieznacznym stopniu nie różniły się od siebie, aby świadek pamiętał dokładnie, czy pieniądze wręczył oskarżonemu Ł. K. kiedy znajdował się przed samochodem, czy też kiedy był już w pojeździe. Rozbieżności te są jednak na tyle drobne, iż brak jakichkolwiek podstaw, aby zeznania świadka z tego powodu dyskredytować. Korespondują one z wynikami oględzin, wnioskami opinii z przeprowadzonych badań biologicznych, zeznaniami funkcjonariuszy policji przybyłych na interwencję, którzy bezpośrednio po zdarzeniu dokonali zatrzymania oskarżonych, jak również w znaczącej części z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonych A. T. i Ł. K..

Zeznania świadka odnośnie posługiwania się przez oskarżonego Ł. K. nożem, z uwagi na brak pewności i konsekwencji, nie pozwalały Sądowi na stanowcze ustalenie, iż fakt taki miał miejsce. Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzony podał, iż Ł. K. wyciągnął z kieszeni przedmiot przypominający nóż. Podczas kolejnego przesłuchania pokrzywdzony wskazał, iż Ł. K. wyciągnął z kieszeni przedmiot jasnego koloru, który wyglądał jak duży złożony scyzoryk, nie widział wyciągniętego ostrza, był on złożony, nie miał wątpliwości, że widzi nóż. Słuchany przed Sądem wskazał, iż Ł. K. wyciągnął z kieszeni przedmiot przypominający scyzoryk, nie widział ostrza więc musiał to być złożony scyzoryk, następnie podał, iż u oskarżonego widział przedmiot przypominający nóż. Nie sposób oczywiście wykluczyć, że oskarżeni posługiwali się złożonym scyzorykiem, ale nie zdołano tego ustalić w sposób pewny. Powyższe, przy kategoriernym stanowisku oskarżonych, przy braku pewności u pokrzywdzonego, powodowało konieczność rozstrzygnięcia powołanej wątpliwości na korzyść oskarżonych.

Brak również jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zeznań M. M. (1) i M. S.- funkcjonariuszy policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonych A. T. i Ł. K.. Zeznania te, zdaniem Sądu, są spójne, obiektywne i brak w nich sprzeczności. Korespondują przy tym z zeznaniami pokrzywdzonego A. P. (1), zabezpieczonymi dowodami rzeczowymi, wnioskami opinii biologicznej, częściowo wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonych.

czyn II

Oskarżeni A. T., G. P., jak również D. D. w wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, jak również przed Sądem, odnoszących się do zarzutu II aktu oskarżenia, konsekwentnie przeczyli, aby brali udział w rozboju na osobie B. M.. Przesłuchiwany na etapie śledztwa oskarżony A. T. zaprzeczył, aby miała miejsce taka sytuacja, pamięta co robił tego dnia i na pewno nie było to to co jest mu zarzucane. Również G. P. stanowczo zaprzeczył, aby brał udział w rozboju na osobie B. M.. Wyjaśnił jedynie, że był w pobliżu miejsca zdarzenia, widział nieznanego mu mężczyznę oraz N. Z., był również świadkiem sprzeczki do jakiej miało dojść między nimi w pobliżu bankomatu. Podobnie oskarżony D. D. nie przyznał się do udziału w pobiciu i zaborze mienia pokrzywdzonemu. Wyjaśniając na etapie śledztwa odmówił składania wyjaśnień. Stanowisko swoje oskarżeni podtrzymali przed Sądem negując zarówno swój udział, jak również udział któregośkolwiek ze współoskarżonych w zdarzeniu.

Wyjaśnienia tej treści pozostawały w sprzeczności z zeznaniami złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego przez naocznego świadka zdarzenia N. Z., która wskazywała na ich udział w rozboju dokonanym na szkodę B. M.. Z zeznań tych świadek wycofała się przed Sądem stanowczo zaprzeczając, aby wskazywane przez nią w śledztwie osoby miały jakikolwiek związek ze zdarzeniem. Powyższa okoliczność, w powiązaniu z cechami osobowościowymi świadka, uzależnieniem od dopalaczy, które regularnie zażywała i pod wpływem których, na co wskazują ustalenia poczynione w sprawie, była krytycznego dnia, wnioskami opinii sądowo- psychologicznej oceniającej wiarygodność świadka, nie pozwalały Sądowi na stanowcze, nie budzące żadnych wątpliwości ustalenie, iż oskarżeni dopuścili się

przestępstwa rozboju na osobie B. M.. Również, co istotne, pokrzywdzony nie potrafił w sposób stanowczy wskazać na udział któregośkolwiek z nich w zdarzeniu. Powołane okoliczności nakazywały sądowi przyjęcie wersji korzystniejszej dla oskarżonych.

Walor wiarygodności posiadają zeznania złożone przez pokrzywdzonego B. M.. Podawany przez niego przebieg zdarzenia koresponduje z zeznaniami jakie w powołanym zakresie złożyła N. Z., zeznaniami funkcjonariuszy policji przybyłymi na interwencję, zeznaniami J. Z., zabezpieczoną dokumentacją dotyczącą umowy przechowania, jak również częściowo wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego G. P.. Pewne drobne rozbieżności w zeznaniach świadka złożonych w śledztwie i przed Sądem są w pełni zrozumiałe zważywszy na upływ czasu, dynamiczny przebieg zdarzenia, stan zdenerwowania pokrzywdzonego i stres towarzyszący pokrzywdzonemu, dla którego zdarzenie to było bez wątpienia przeżyciem traumatycznym.

Zeznając na etapie śledztwa świadek zaprzeczył, aby krytycznego wieczora wypłacał pieniądze z bankomatu. Podał, że posiadał przy sobie kwotę 560 złotych i nie miał potrzeby wypłacania jakichkolwiek pieniędzy. Zeznając przed Sądem B. M. podał, iż krytycznego wieczora wypłacał z bankomatu, z konta swojej dziewczyny, przy użyciu jej karty bankomatowej pieniądze w kwocie 50 złotych. Przyczyny dla jakiej nie podawał powołanej okoliczności wcześniej, zważywszy na to, iż był o nią pytany, nie potrafił w sposób przekonujący wyjaśnić, co, w ocenie Sądu, w pewnym zakresie rzutuje na osłabienie jego wiarygodności.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. S.- dziewczyny B. M.. Relacja świadka odnośnie przebiegu zdarzenia, którego nie była bezpośrednim świadkiem oraz zdarzeń mających miejsce później w pełni koresponduje z zeznaniami B. M., zeznaniami A. H. (1) oraz N. Z..

Zeznania złożone przez N. Z. jedynie w części zasługują na wiarę. Podawany przez nią w śledztwie przebieg zdarzenia jest wiarygodny w takim zakresie w jakim koresponduje on z zeznaniami pokrzywdzonego B. M.. W tej części zeznania te zasługują na wiarę.

Zeznając na etapie postępowania przygotowawczego świadek wskazała jako sprawców rozboju oskarżonych A. T., D. D. oraz G. P.. Co istotne, a na co wskazują zeznania funkcjonariusza policji A. H. (2), który dokonał zatrzymania N. Z., świadek często zmieniała wersje zdarzenia, początkowo podawała, że sprawców zdarzenia miała poznać krytycznego wieczora podając imiona P., W., M., aby następnie wskazać na udział w zdarzeniu D. D., A. T., G. P.. Podała, że w zdarzeniu brał również udział M. W.. Z zeznań tych świadek wycofała się przed Sądem stanowczo zaprzeczając, aby osoby pierwotnie przez nią wskazywane miały brać udział w zdarzeniu.

Dokonując analizy zeznań świadka należy mieć na względzie cechy osobowościowe świadka, prowadzony przez nią tryb życia, w tym nadużywanie środków psychoaktywnych, pod wpływem których znajdowała się krytycznego dnia i od których jest uzależniona. N. Z. jest osobą przyjmującą systematycznie i przewlekłe różne substancje psychoaktywne, w szczególności dopalacze, które bez wątpienia doprowadziły do uszkodzenia struktur mózgowych odpowiadających za pamięć, miały również destrukcyjny wpływ na osobowość świadka. Używane przez świadka substancje psychoaktywne wielokrotnie wywoływały u niej halucynacje wzrokowe i omamy słuchowe doprowadzając do pomieszania rzeczywistości z wyobrażeniami. Nie pamiętając szczegółowego przebiegu zdarzeń świadek wypełnia luki pamięciowe konfabulacjami. Relacja świadka, z uwagi na wpływ procesów myślowych i wnioskowanie, odnośnie przebiegu zdarzenia nie jest w zupełności szczerą relacją rzeczywistości i bezpośrednio zaobserwowanego i zapamiętanego zjawiska. Zeznania świadka nie spełniają psychologicznych kryteriów wiarygodności (opinia sadowo-psychologiczna – k. 712-716, 759-760).

Mając na uwadze stanowisko prezentowane przez świadka przed Sądem, wnioski opinii sądowo-psychologicznej, brak było w ocenie Sądu podstaw do pełnego dania wiary zeznaniom N. Z. odnośnie wskazywanych przez nią pierwotnie sprawców zajścia. Zeznania te nie znalazły bowiem jakiegokolwiek oparcia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Pokrzywdzony B. M. zeznając w śledztwie, jak również przed Sądem nie był w stanie w sposób nie budzący wątpliwości wskazać któregośkolwiek z oskarżonych jako sprawców rozboju, na ich udział nie wskazują również wyjaśnienia złożone przez oskarżonych- konsekwentnie nie przyznają się oni do dokonania rozboju, nie

wskazują również na udział współoskarżonych. Co istotne zeznając w śledztwie N. Z. podawała, iż w zdarzeniu brał udział M. W.. Podczas okazania jej tablic poglądowych z wizerunkami osobę ta wskazała jako jednego ze sprawców rozboju dokonanego na B. M., podając, iż zna go osobiście, podobnie jak pozostałych współoskarżonych z kontaktów osobistych. Rozpoznała go jako mężczyznę, który zapytał pokrzywdzonego o papierosa, po czym uderzył go, zabrał mu portfel i telefon komórkowy, a następnie wspólnie z D. D. kopał go kiedy ten leżał na ziemi. Świadek nie miała przy tym żadnych wątpliwości, iż jest to osoba będąca jednym ze sprawców. Osobę tą pokrzywdzony rozpoznał podczas okazania mu tablic poglądowych, podczas bezpośredniej konfrontacji stanowczo jednak zaprzeczył, aby miał on brać udział w zdarzeniu. Okoliczność ta dodatkowo osłabia wiarygodność świadka. Stąd też mając na uwadze cechy osobowościowe świadka, jej uzależnienie od środków psychoaktywnych zeznania N. Z., w których wskazuje na udział oskarżonych w zdarzeniu, nie poparte żadnym innym materiałem dowodowym, Sąd uznał za budzące wątpliwości co do ich wiarygodności. Nie sposób oczywiście wykluczyć, iż zeznając po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego świadek podawała prawdę, a zeznania zmieniła obawiając się oskarżonych, co pośrednio sugeruje opinia sądowo-psychologiczna, nie udało się tego jednak ustalić w sposób stanowczy.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom A. H. (1) funkcjonariusza policji, który przybył na interwencję po zgłoszeniu dokonanym przez B. M., dokonał zatrzymania N. Z.. Okoliczności podawane przez świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach B. M., zeznaniach A. S., jak również częściowo zeznaniach złożonych przez N. Z..

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego G. P. wobec braku innych dowodów. Oskarżony przyznał się do zastawienia w lombardzie telefonu komórkowego stanowiącego własność pokrzywdzonego B. M.. Podał, że zastawił go na prośbę P., którego nazwiska nie znał, zgodził się z uwagi na to, iż jako jedyny posiadał dowód osobisty. Nie pytał go skąd ma ten telefon, znajdował się pod wpływem dopalaczy i nic go nie interesowało. Wyjaśnienia tej treści korespondują z zeznaniami J. Z.- właściciela lombardu mieszczącego się we W. przy ul. (...), jak również umową przechowania z dnia 3 czerwca 2016 roku dotyczącą przedmiotowego telefonu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. Z.- właściciela lombardu. Zeznania świadka korespondują z wynikami przeszukań, zabezpieczoną umową przechowania telefonu komórkowego stanowiącego własność B. M., wynikami okazań, jak również wyjaśnieniami jakie w powołanym zakresie złożył G. P. i brak jakichkolwiek podstaw, aby je kwestionować.

Przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego, za w pełni wiarygodne Sąd uznał sporządzone rzetelnie i zgodnie z wszelkimi wymogami formalnymi opinie sądowo- psychiatryczne dotyczące oskarżonych A. T. i Ł. K.. W ocenie Sądu biegli jasno przedstawili zakres swojej pracy, przeprowadzone przez siebie czynności oraz dokładnie opisali wysnute na tej podstawie wnioski i należycie je uzasadnili. W ocenie Sądu przedstawione przez biegłych psychiatrów opinie są pełne, brak w nich sprzeczności, a co za tym idzie brak jest podstaw, z punktu widzenia zasad wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego, by je kwestionować.

Sąd w pełni podzielił wnioski opinii sądowo- psychologicznej dotyczącej N. Z.. W przedłożonej Sądowi opinii pisemnej biegła wskazała, iż zeznania świadka nie spełniają psychologicznych kryteriów wiarygodności. Są w swojej strukturze formalnej logiczne, lecz nie zachowują stałości relacji i nie są spójne wewnętrznie. Bazują wprawdzie na bezpośredniej obserwacji i doświadczeniu, ale wskutek zaburzonych procesów orientacyjno-poznawczych w wyniku przewlekłej intoksykacji uległy zniekształceniom i zafałszowaniu. Wnioski powołanej opinii biegła podtrzymała przed Sądem. Do swoich twierdzeń i wniosków, w tym w zakresie zmiany zeznań złożonych przez N. Z. przed Sądem, odniosła się udzielając wyczerpujących odpowiedzi na zadawane pytania. Odnosząc się do badań psychologicznych dotyczących specyfiki sprawności pamięciowej świadków wskazała, iż w teorii przyjmuje się, iż zaobserwowane przez świadków zjawiska są najbardziej dokładne i pokrywające się z zaobserwowanymi faktami zaraz po zdarzeniu, można twierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że oddają one jak najbardziej prawdziwy przebieg zdarzeń, przy założeniu, że zostały spisane rzetelnie przez przesłuchującego. W tej konkretnej sprawie można przypuszczać, że ten właśnie opis był najbardziej zbliżony prawdzie, pomimo tego, że świadek w obecnej chwili twierdzi przed Sądem, że tamte zeznania są nieprawdziwe. Jak wskazała biegła przede wszystkim czynniki emocjonalne zmusiły świadka do powiedzenia tego co powiedziała przed Sądem. Stąd też stwierdzenie zawarte w opinii, że wypowiedzi, które są wymawiane tuż po zdarzeniu są najbardziej prawdopodobne. Przyjmując, iż najczęściej pierwsze zeznania są najbardziej prawdopodobne i bliskie

prawdy psycholog powołała się na teorię dotyczącą przeprowadzonych w powołanym zakresie badań świadków zdarzeń. Wnioski opinii uznając ją za pełną i rzetelną Sąd w pełni podzielił.

Sąd dał również wiarę opinii z przeprowadzonych badań biologicznych. Badaniom poddano ślad biologiczny zabezpieczony na szybie kierowcy pojazdu będącego własnością A. P. (1). W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono zgodność profili z materiału dowodowego z profilem genetycznym otrzymanym z wymazu pobranego od A. T.. Przedstawioną przez biegłych opinię należy uznać za przekonującą, pełną i odpowiadającą wymaganiom procesowym. Opracowana została z wykorzystaniem obecnie dostępnych możliwości technicznych, w oparciu o aktualną wiedzę specjalistyczną, zawiera wyczerpujące odpowiedzi na zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego pytania ze wskazaniem zastosowanych procedur badawczych oraz rzetelnym uzasadnieniem.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie, tj. wynikom przeszukania oskarżonych, wynikom badania na zawartość alkoholu oraz danym o karalności, wynikom przeprowadzonych wywiadów środowiskowych uznając je za obiektywne, rzetelne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz sporządzone przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich kompetencji.

Sąd jedynie częściowo podzielił pogląd oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonym A. T. i Ł. K. w punkcie I aktu oskarżenia. Ustalenia poczynione w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwoliły Sądowi na bezspeczne ustalenie, iż zachowaniem swoim oskarżeni wyczerпали znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k.

Zachowanie sprawcy przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych taksatywnie w tym przepisie sposobów działania, mogących przybrać postać m.in. posługiwania się nożem.

Istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje przemoc lub groźbę użycia natychmiastowego gwałtu na osobie, bądź też jak w przypadku rozboju kwalifikowanego posługuje się nożem, właśnie po to (w tym celu), aby niesłusznie zawładnąć rzeczą i ją przywłaszczyć. Przesądza to, że posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 czerwca 2003 r., II Aka 164/03, KZS 2003, z. 11, poz. 44). Dla bytu przestępstwa rozboju nie jest obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy. Zabór rzeczy musi być bowiem albo poprzedzony użyciem przez sprawcę przemocy, albo następować jednocześnie z nim.

Przestępstwo określone w art. 280 k.k. jest przestępstwem materialnym, do którego znamion należy skutek w postaci zaboru rzeczy. Przez zabór rzeczy rozumieć należy, identycznie jak w przypadku kradzieży, pozbawienie przez sprawcę osoby posiadającej rzecz władztwa nad tą rzeczą oraz objęcie jej we władanie przez sprawcę. Zabór jako znamię czynnościowe rozboju (identycznie jak w przypadku kradzieży) oparty jest o relację władztwa. Władztwo jako stan faktyczny wyraża się w przestrzenno-czasowej możliwości oddziaływania na rzecz, dysponowania nią, posiadania. Stąd też unicestwienie władztwa obejmować musi dwa elementy: pozbawienie władztwa osoby dotychczas uprawnionej oraz objęcie władztwa przez sprawcę (por. S. Łagodziński, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 1998 r., I KZP 1/98, Prok. i Pr. 1999, nr 1, s. 101 i n.). Sam zamach wywołujący określone konsekwencje, jeżeli sprawca nie zdołał zawładnąć rzeczą, stanowi jedynie usiłowanie rozboju.

Zachowanie oskarżonych A. T. i Ł. K. polegało na tym, iż działając wspólnie i w porozumieniu, rzucając w stronę A. P. (1) kostkę brukową, a następnie artykułując groźby użycia noża zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1 złotych. Tym samym oskarżeni w stosunku do tego pokrzywdzonego swoim zachowaniem wyczerпали znamiona przestępstwa rozboju z typie podstawowym tj. art. 280 § 1 k.k. Dla oceny zachowania oskarżonych nie miała znaczenia okoliczność, iż pieniądze zabrał oskarżony Ł. K., a kostką brukową rzucił w jego samochód A. T.. Oskarżeni działali bowiem wspólnie i w porozumieniu i na co wskazują ustalenia poczynione w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, na płaszczyźnie woli tak scharakteryzowanego działania współoskarżonego chcieli i na nie się godzili w pełni je aprobując.

Brak było natomiast podstaw do przyjęcia, jak to czyni prokurator, iż zachowanie oskarżonych w odniesieniu do pokrzywdzonego A. P. (1) wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. Takie założenie przyjął oskarżyciel publiczny formułując I zarzut aktu oskarżenia. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył wystarczających podstaw do przyjęcia w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżeni krytycznego dnia posługiwali się nożem, czy też scyzorykiem. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżeni artykułowali pod adresem pokrzywdzonego groźby użycia noża, pokrzywdzony widział również jak oskarżony Ł. K. wyciąga z kieszeni przedmiot przypominający nóż, ale jego zeznania w powołanym zakresie nie posiadają waloru pewności, nie są na tyle konsekwentne i stanowcze, aby w sposób nie budzący żadnych wątpliwości przyjąć, bez obawy pomyłki, iż fakt taki miał miejsce. Nie sposób oczywiście wykluczyć, iż oskarżeni posługiwali się złożonym scyzorykiem, ale zważywszy na zmienność zeznań pokrzywdzonego, brak pewności, iż przedmiot ten był nożem i stanowisko oskarżonych, którzy fakt ten kwestionują, należało nie dające się w powołanym zakresie wątpliwości rozstrzygnąć na ich korzyść. Nie sposób również pominąć faktu, iż oskarżeni zostali zatrzymani bezpośrednio po zdarzeniu, nie spodziewali się zatrzymania, byli zaskoczeni, podczas przeszukania nie ujawniono u nich scyzoryka, ani noża, o którym wiedzę z relacji pokrzywdzonego mieli funkcjonariusze policji, nie przyniosła również rezultatów penetracja terenu, nie ujawniono w jej wyniku przedmiotu, o którym w złożonych zeznaniach podał pokrzywdzony. Nie ustalenie w sposób bezsprzeczny tego faktu wyłączało możliwość przypisania oskarżonym przestępstwa rozboju w typie kwalifikowanym.

Odnosnie oskarżonych A. T., D. D. i G. P. zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na stanowcze ustalenie w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości, bez obawy pomyłki, iż to właśnie oni dopuścili się przestępstwa rozboju na osobie B. M..

Ciążący na sądzie obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązująca w prawie zasada domniemania niewinności wymagają zawsze pewności stwierdzeń co do winy (Sąd Najwyższy – I KZP 1/95, OSNKW 1995, nr 5, poz. 37). Istotą omawianej zasady jest dyrektywa, że oskarżony musi być traktowany jako niewinny niezależnie od przekonania organu procesowego. Konsekwencją tej zasady jest fakt, że materialny ciężar dowodu winy spoczywa na oskarżycielu, który ponosi także ryzyko nieudania się dowodu. Oskarżyciel musi zatem udowodnić zaistnienie czynu wypełniającego znamiona określonego przestępstwa, sprawstwo oskarżonego oraz zdolność ponoszenia przez niego odpowiedzialności karnej.

Niewątpliwie podstawą ustaleń faktycznych, co do sprawców zdarzenia, były zeznania złożone na etapie śledztwa przez naoczego świadka zdarzenia N. Z.. Z zeznań tych świadek wycofała się przed sądem podając, iż osoby przez nią pierwotnie wskazane nie są sprawcami przestępstwa. Sąd miał oczywiście na uwadze wnioski opinii biegłej psycholog, iż za bardziej prawdopodobne należy uznać zeznania złożone przez świadka bezpośrednio po zdarzeniu. Biegła powoływała się przy tym na naukowe badania psychologiczne dotyczące sprawności pamięciowej świadków. Sąd podziela oczywiście takie stanowisko, ale dla przypisania określonej osobie sprawstwa czynu nie wystarczy samo prawdopodobieństwo, niezbędna jest pewność, ustalenie określonego faktu w sposób nie budzący wątpliwości. Jako przyczynę zmiany zeznań przez N. Z. biegła wskazała czynniki emocjonalne, możliwą obawę ze strony świadka reakcji osób postawionych w stan oskarżenia, chęć utrzymania z nimi jak najlepszych relacji. Nie sposób oczywiście tego wykluczyć. Podobnie zresztą jak tego, iż świadek N. Z. składając pierwsze zeznania i wskazując w nich osoby, które miały dokonać rozboju zeznała nieprawdę. Nie bez znaczenia, pomijając cechy osobowościowe świadka i jej uzależnienie od środków psychoaktywnych, pod wpływem których znajdowała się tego wieczora, do czego Sąd odniósł się wyżej, jest okoliczność, iż to właśnie N. Z. krytycznego dnia znajdowała się w towarzystwie mężczyzn, którzy zaatakowali pokrzywdzonego. Po dokonaniu jej zatrzymania mogła się obawiać, iż również jej zostanie postawiony zarzut współudziału w przestępstwie i dlatego też zdecydowała się na wskazanie oskarżonych, których znała wcześniej. Zważyć przy tym należy na stan w jakim znajdowała się N. Z.. Jak podaje pokrzywdzony B. M. świadek w samochodzie strasznie płakała, strasznie krzyczała, tłukła się, prosiła, aby ją zostawić, mówiła, że nic nie wie. Co istotne przesłuchiwany w charakterze świadka funkcjonariusz policji, który przybył na interwencję i dokonał zatrzymania N. Z. zeznał, iż świadek N. Z. często zmieniała wersje zdarzenia, początkowo podawała, że sprawców zdarzenia miała poznać krytycznego wieczora podając imiona P., W., M., aby następnie wskazać na udział w zdarzeniu D. D., A. T., G. P.. Co więcej składając zeznania na etapie śledztwa wskazała, iż jako

pierwszy pokrzywdzonego zaatakował M. W., który miał podejść do pokrzywdzonego, poprosić go o poczęstowanie papierosem, a następnie uderzyć otwartą dłonią w twarz żądając wydania pieniędzy i telefonu komórkowego. Udział tego ostatniego w zdarzeniu podczas bezpośredniej konfrontacji stanowczo wykluczył pokrzywdzony. B. M. zeznając przed Sądem wskazał, iż nie jest na 100 % pewny żadnego z oskarżonych jako sprawców napadu. Podczas okazania tablic poglądowych na etapie śledztwa podał, iż w grupie mógł znajdować się D. D., ale nie może tego stwierdzić w sposób pewny.

Powołane okoliczności w powiązaniu z wątpliwościami co do wiarygodności zeznań złożonych przez N. Z. w śledztwie, które nie zostały wsparte żadnymi innymi dowodami, co więcej, pozostają z nimi w sprzeczności, a które świadek odwołała przed Sądem, powodują iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z niedającymi się usunąć wątpliwościami co do osoby sprawców napadu na B. M..

W ocenie Sądu na rozprawie zachwiana została wersja oskarżenia. W świetle zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia. W takiej sytuacji nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonym zarzucanego czynu, albowiem chroni ich reguła in dubio pro reo (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 grudnia 1992 r., WR 369/90, OSP 102/1992, poz. 12).

Mając powyższe na uwadze, nie dające się usunąć wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych A. T., D. D. i G. P.. Wybrano wersję, która dla oskarżonych jest najkorzystniejsza, choć nie można wykluczyć, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego jednak ustalić w sposób stanowczy.

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony G. P. zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 292 § 1 k.k. w postaci nieumyślnego paserstwa.

Ustawa stanowi, że dopuszcza się nieumyślnego paserstwa kto nabywając rzecz, pomagając do jej zbycia, przyjmując ją lub pomagając do jej ukrycia, na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została ona uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Przy paserstwie nieumyślnym sprawca nie wie, że rzecz będąca przedmiotem jego działań została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, lecz w konkretnym układzie okoliczności faktycznych, w których podejmuje określone czynności w stosunku do rzeczy, istniały możliwości powzięcia przez niego przypuszczenia, że rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego.

Udzielenie pomocy do zbycia telefonu komórkowego stanowiącego własność B. M. znajduje pełne potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego G. P., zeznaniach świadka J. Z., jak również dokumentacji w postaci umowy przechowania. Oskarżony nie kwestionując faktu zastawienia przedmiotowego telefonu w złożonych, zarówno na etapie śledztwa, jak również przed Sądem wyjaśnieniach przeczy, aby miał wiedzę, iż pochodzi on z przestępstwa. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dał wystarczających podstaw do przyjęcia, iż oskarżony zbywając przedmiotowy telefon miał pewność jego przestępnego pochodzenia. Nie ulega jednak wątpliwości, iż układ okoliczności towarzyszący wejściu przez oskarżonego w jego posiadanie warunkował, w ocenie Sądu, powinność i możliwość powzięcia przez oskarżonego przypuszczenia, że rzecz ta mogła zostać uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Pośrednio wskazują na to wyjaśnienia złożone przez samego oskarżonego. G. P. podał, że krytycznego wieczora znajdował się pod działaniem środków psychoaktywnych, nie interesowało go nic, a w szczególności źródło pochodzenia telefonu, co więcej nie pytał osoby, która poprosiła go o pomoc w jego zbyciu, czy jest właścicielem, ponieważ jak podał, głupio mu było bo zaraz by pomyśleli, że jest kapuś (k.165).

Błędnie natomiast przyjęto w wyroku, iż oskarżony G. P. czynu z art. 292 § 1 k.k. dopuścił się w warunkach recydywy podstawowej.

Dla uznania, iż sprawca działa w warunkach recydywy podstawowej konieczne jest wcześniejsze skazanie za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, a następnie popełnienie w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślnego przestępstwa podobnego do tego, za które był już skazany. Jak wynika z akt sprawy G. P. był już uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z dnia 21 września 2012 roku, za czyn z art. 280 § 1 k.k. i In. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywał w okresie od 23 kwietnia 2012

roku do 20 października 2015 roku. W dniu 3 czerwca 2016 roku (w ciągu 5 lat od odbycia kary) skazany dopuścił się wprawdzie kolejnego przestępstwa podobnego (art. 292 §1 k.k.), do tego, za które został skazany uprzednio (art. 280 § 1 k.k.) ale nie nosiło ono, co jest wymagane dyspozycją art. 64 §1 k.k., znamion przestępstwa umyślnego. Powyższe wykluczało możliwość przyjęcia, iż oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.), co Sąd przeoczył dokonując zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu.

Analizując kwestię **winy** oskarżonych A. T., Ł. K. oraz G. P., Sąd stwierdził, że spełniają oni kryteria podmiotowe, niezbędne do przypisania im sprawstwa czynu zabronionego w zakresie jaki omówiono wyżej i jednocześnie nie zachodzi w ich przypadku jakakolwiek okoliczność wyłączająca winę. W szczególności oskarżeni nie działali w stanie wyłączającym możliwość rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. W krytycznym czasie oskarżony A. T. znajdował się w stanie upicia, które nie miało charakteru atypowego, czy też patologicznego. Również uzależnienie tego oskarżonego spowodowane używaniem alkoholu oraz środków psychoaktywnych miało znaczenia dla jego poczytalności. Podobnie w przypadku Ł. K. należy wykluczyć istnienie jakichkolwiek zakłóceń czynności psychicznych w krytycznym czasie, w tym atypowego, czy też patologicznego charakteru upicia. Dokonując powyższych ustaleń Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłych psychiatrów, jako wiarygodnych, rzetelnych, wydanych przy zachowaniu wymogów formalnych.

Kara jest jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości. Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 kk. Jak wynika z art. 53 § 1 i 2 k.k., sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Podstawą wymiaru kary oskarżonym Ł. K. i A. T. była norma sankcjonująca z art. 280 § 1 k.k., która za rozbój przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 2. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie, biorąc pod uwagę okoliczności i tło zajścia, wysokość wyrządzonej szkody, okazaną przed Sądem skruchę, a w odniesieniu do oskarżonego A. T. młody wiek należało zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. W ocenie Sądu wymierzenie surowszych kar zważywszy na całokształt ujawnionych w toku postępowania okoliczności zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych zajścia byłoby nazbyt surowe, a w odniesieniu do oskarżonego A. T. sprzeciwiały się tego względy wychowawcze, które w odniesieniu do młodocianego sprawcy czynu winny mieć pierwszeństwo. Wskazać przy tym należy, nie kwestionując naganności postępowania oskarżonych, iż ich zachowanie powodowane w znacznej części pozostawaniem pod wpływem środków odurzających i alkoholu, od których używania są uzależnieni, nie miało charakteru dynamicznego, skala agresji nie była znaczna. Oskarżony Ł. K., którego pokrzywdzony w złożonych zeznaniach określa jako „ospałego” po otrzymaniu kwoty w wysokości 1 złotego uspokoił się i oddalił z miejsca zdarzenia. Podobnie oskarżony A. T. widząc sprzeciw pokrzywdzonego zaprzestał ataku i pozwolił mu się oddalić.

Decydując o wymiarze kary 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn I oskarżonemu A. T., Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności wpływające na jej wymiar. Niewątpliwie okolicznością obciążającą jest znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił, postać zamiaru oraz motywacja, jak również dotychczasowy tryb życia oskarżonego, w tym nadużywanie alkoholu i używanie środków odurzających. Oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu w miejscu publicznym, uczęszczanym przez wiele osób, w centrum miasta. To on jako pierwszy zaczął pokrzywdzonego i był inicjatorem zajścia, nie sposób również pominąć faktu, na co wskazuje w złożonych zeznaniach pokrzywdzony, co znalazło również potwierdzenie w ustaleniach poczynionych w sprawie, iż to właśnie A. T. był bardziej agresywny słownie. Okolicznością obciążającą było również i to, iż w trakcie dokonania czynu oskarżony

znajdował się pod wpływem alkoholu. Kierując się powyższymi dyrektywami Sąd wymierzył oskarżonemu A. T. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd miał również na uwadze wcześniejszą karalność oskarżonego, jak również w najpełniejszym zakresie jego sylwetkę osobową. Ponowne wejście w konflikt z prawem, w powiązaniu z dotychczasowym trybem życia oskarżonego oraz cechami osobowościowymi sprzeciwiało się zastosowaniu względem A. T. warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary.

Przy wymiarze kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oskarżonemu Ł. K. jako okoliczności obciążające Sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, wagę naruszonego przestępczym działaniem oskarżonego dobra prawnego, jak również stan nietrzeźwości. Na niekorzyść Ł. K. przemawia również zuchwały sposób popełnienia czynu, okoliczności w jakich doszło do jego popełnienia- miejsce publiczne, centrum miasta. Okoliczność obciążającą w stosunku do tego oskarżonego stanowił również jego dotychczasowy tryb życia- nadużywanie alkoholu i używanie środków odurzających.

Jako okoliczności łagodzące Sąd przyjął okazaną skruchę, podejmowane przez oskarżonego w przeszłości próby leczenia odwykowego, jak również podejmowanie pracy zarobkowej.

Mając na uwadze wskazane powyższej okoliczności Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. W ocenie Sądu okres próby, nałożony na oskarżonego obowiązek podjęcia pracy zarobkowej, jak również dozór kuratora dają podstawę do postawienia pozytywnej prognozy i przyjęcia, iż oskarżony nie wejdzie w konflikt z prawem karnym.

Wymierzając karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oskarżonemu G. P. za czyn z art. 292 k.k. jako okoliczności obciążające Sąd uznał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, charakter naruszonego dobra prawnego. Na niekorzyść oskarżonego przemawiały również jego dotychczasowy sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, w tym wcześniejsza wielokrotna karalność, jak również i to, iż w czasie popełnienia czynu oskarżony znajdował się pod wpływem środków psychoaktywnych i alkoholu.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Kierując się możliwościami finansowymi i zarobkowymi każdego z oskarżonych, Sąd zwolnił ich od obowiązku uiszczenia kosztów procesu na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

Oskarżeni A. T., Ł. K. oraz G. P. nie posiadają majątku trwałego oraz oszczędności umożliwiających egzekucję zasądzonych kosztów. Mając na uwadze sytuację rodzinną, majątkową, brak dochodów, Sąd uznał, iż uiszczenie ich byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe.

W pozostałym zakresie o kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa.